

Kisiel truskawkowy - deser mojego dzieciństwa

Kisiel - deser lat 80, 90 tych. Lekarstwo na bolące brzuszki, starte kolana, złamane serca i inne smutki i troski.

Dziś trochę zepchnięty na ubocze poprzez inne wymyślne desery, lecz kiedy tylko spróbujemy łyżeczkę, wrócimy pamięcią do dni radości i bez troski, do czasów gry w gumę i klasę, do czasów kiedy im bardziej byliśmy ubrudzeni i pozdzierani tym lepsza była zabawa :))

Taki deser to powrót do przeszłości :)))

Składniki (na 4 pucharki)

2 szklanki truskawek, 2 łyżki cukru, 2 łyżki mąki ziemniaczanej, 0,5 l wody

Truskawki myjemy, szypułkujemy, kroimy na grube plastry. Wrzucamy do rondelka razem z cukrem. Gotujemy do rozpuszczenia cukru i wytworzenia się soku czyli jakieś 5-10 minut.

W wodzie rozprowadzamy mąkę ziemniaczaną i wlewamy do truskawek. Cały czas mieszając doprowadzamy do wrzenia i gotujemy jeszcze 5 minut, aż kisiel zgęstnieje.

Pracy niewiele, a ile radości:))))

